

Za wodę jak za zboże

Jeżeli PiS wprowadzi nowe prawo wodne, Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągowe podniesie ceny wody.

Prezes Łukasz Czopik zapowiada, że zapłacimy prawie 3 zł za każdy tysiąc litrów.

PRZEMYSŁAW JEDLECKI

GPW to hurtownik, który sprzedaje wodę do większości miast aglomeracji katowickiej. Kupują ją należące do miast przedsiębiorstwa wodociągowe, a potem rozprowadzają bezpośrednio do mieszkańców. Część miast, jak np. Gliwice, posiadają też własne ujęcia wody, co częściowo uniezależnia je od GPW.

GPW sprzedaje dziś wodę po 2,25 zł za metr sześcienny. Miejskie wodociągi do tej ceny dodają jeszcze własne koszty oraz marżę. Ostatecznie w Katowicach tysiąc litrów wody kosztuje 5,82 zł, w Sosnowcu 5,18 zł, a w Gliwicach 4,7 zł.

PiS zamierza wkrótce zmienić prawo wodne. Nowe przepisy zakładają, że tacy hurtownicy i producenci wody jak GPW będą musieli płacić państwu ogromne kwoty za pobór wody.

Łukasz Czopik, prezes GPW, wysłał już do miejskich wodociągów informację o nowych stawkach. - Ceny nie podniesiemy, jeżeli prawo wodne nie zmusi nas do nowych opłat. Uważamy, że woda nie może być towarem i staramy się utrzymać jak najniższe ceny - zapewnia. Ale jeśli prawo się zmieni, GPW na produkcję wody wyda dodatkowo 60 mln zł rocznie. - To jedna trzecia naszych kosztów. Podwyżka będzie musiała wów-

czas wynieść 49 groszy na metr sześciennym - mówi prezes Czopik.

Przeciwko planom PiS protestują też samorządowcy z Ogólnopol-

skiego Porozumienia Organizacji Samorządowych. - Podwyżki przekraczają próg akceptowalności społecznej i będą szczególnie dotkliwie odczuwalne przez rodzinny najuboższe, gdzie rachunek za wodę okaże się jednym z większych obciążeń budżetu domowego. Spowoduje to znaczące zubożenie wielu obywateli - ostrzegają samorządowcy. Już teraz wiadomo, że droższy będzie także prąd. - A to przełoży się na wzrost cen wielu produktów i usług - dodają.

Prezydent Gliwic Zygmunt Frankiewicz, który jest także prezesem Związku Miast Polskich, podaje wyliczenia samorządowców. Wynika z nich, że mieszkańcy zapłacą za wodę średnio o 20 proc. więcej. Jednocześnie podkreśla, że nic nie jest przesądzone, dopóki Sejm nie zmieni przepisów. ●

15

procent więcej

zapłacą mieszkańcy Gliwic za wodę, a za ścieki o 10 proc. - wynika z obliczeń urzędników